



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 20 (404) 15 maja 2011r.

„Już gościsz, Jezu, w sercu mym...”



8.05.2011 r., dzień I Komunii świętej, przyniesienie darów, fot. Dorota Bodnar

Dobry Pasterz daje „życie w obfitości”

Niedziela Dobrego Pasterza przynosi ze sobą wiele myśli, refleksji, skojarzeń. Wśród nich jest wzruszający obraz Jezusa - Pasterza, który prowadzi owce przez górskie hale. Takie obrazki często rysują dzieci, które podpisują owieczki, nadając im swoje imiona. Wyraża się w tym geście wspinała prawda, która zapisana jest na kartach Ewangelii: „**Dobry Pasterz woła swoje owce po imieniu i wyprowadza je**” (por. J 10,3). Jak wielką radością może nas napełnić myśl o tym, że Pan Jezus zna każdego z nas po imieniu. Nie chodzi tu tylko o imię, ale także, a nawet przede wszystkim, że zna głębin naszych serc, nasze bolączki, nasze słabości, nasze pragnienia. Nic się przed Nim nie ukryje, nic nie jest tajne dla Niego, bo przecież jest wszechwiedzącym i wszystko ogarniającym Bogiem.

Znając nasze myśli i serca, Pan Jezus prowadzi każdego człowieka indywidualnie. Nie jest jednakowy dla wszystkich. Od tych, którzy są mocni, więcej wymaga. Tych, którzy są słabi, podtrzymuje, mobilizuje, zachęca. Tych, którzy zaginęli, szuka z wytrwałością i miłością. Nie może jednak nikogo zmusić do przebywania w swojej owczarni, gdyż sprzeciwiłoby się

to wolności człowieka. Dlatego nawet, gdy Jezus cierpi z powodu odejścia, błędu, grzechu, nałogu człowieka pozostawia go wolnym, do końca, do ostatniej chwili życia.

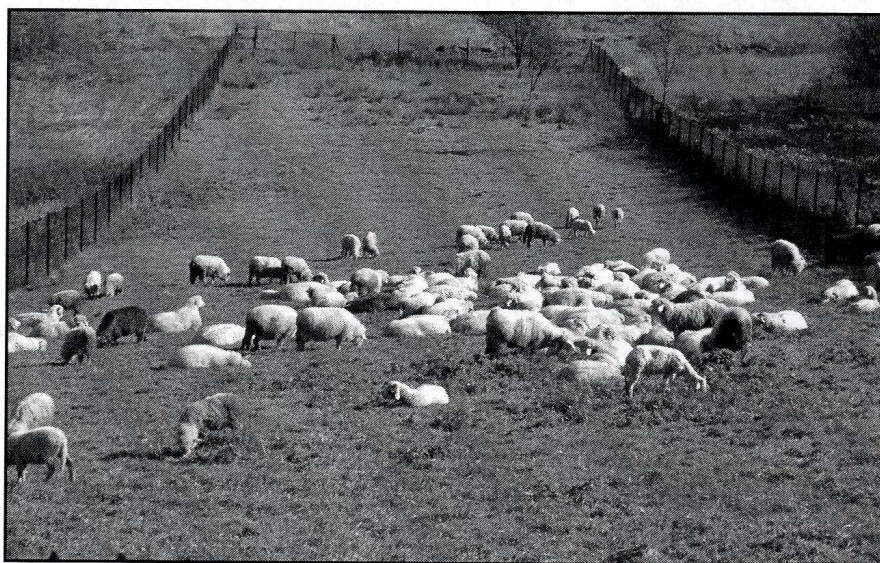
„**Owce postępują za Nim, ponieważ głos Jego znają**” (J 10,4b). My wszyscy, którzy znamy Jezusa, Jego głos, Jego naukę, Jego wymagania, idziemy z radością za Pasterzem. Ale wiemy, że są i tacy, którzy nie chcą słuchać głosu Jezusa. Kiedy przychodzą chwile próby, kiedy trzeba od siebie wymagać, kiedy wędrówka przez życie staje się trudna, wielu odchodzi od Pasterza i błądzi po bezdrożach. Wielu wpada w pułapki grzechu, a potem, nie potrafiąc się do nich przyznać, tkwią w nich, pograżając się coraz bardziej. Św. Piotr, w II dzisiejszym czytaniu zachęca, aby wyjść z takich pułapek grzechu i wskazuje na Chrystusa, jako na tego, który bierze grzech człowieka na siebie, aby wykupić tych, którzy pograżyli się już w niewoli własnych win. Chrystus cierpiał niewinnie za nas i zostawił nam wzór, aby iść Jego śladami. Każdy, kto nawraca się z grzechu, jest radością Pasterza i Stróża dusz, jak nazywa autor biblijny samego Jezusa, porównując grzeszących ludzi do błądzących owiec.

(por. 1 P 2,25).

Jezus – Pasterz przychodzi po to, „**aby owce miały życie i miały je w obfitości**” (por. J 10,10). Można wyciągnąć wniosek, że gdyby nie przyszedł, to owce nie miałyby życia, zginęłyby ostatecznie wśród pułapek codzienności. Ludzie, będący jak owce bez pasterza, poranieni przez grzech, nie byłiby bez Chrystusa w stanie odnaleźć właściwej drogi i dojść do „źródła wody żywej”. Dlatego Chrystus przychodzi i daje nam życie i to daje „w obfitości” tym, którzy mu ufają. To „życie w obfitości”, to trwanie w łasce uświęcającej, w przyjaźni z Bogiem, w głębokiej miłości. Kto chce, może tak żyć i może być już teraz w przedśionku nieba.

Zapytajmy o swoje miejsce w owczarni Chrystusa. Czy jesteśmy blisko naszego Pasterza? Czy słuchamy Jego głosu? Czy - najpierw - znamy głos Jego i nie myli się on nam nieraz z głosem złodzieja, który przychodzi, aby zwodzić? Czy karmimy się dobrym pokarmem słowa Bożego, jego tłumaczeń, dobrej książki i prasy, czy raczej „odpadkami ze stołu panów”, jakimi są często czasopisma czy filmy, produkowane przez ludzi, którzy nie mają nic wspólnego z Jezusem i psują nasze sumienia?

Panie Jezu, Dobry Pasterzu! Ty najlepiej znasz moje serce, moje pragnienia i słabości. Ty wiesz, że Cię kocham, choć czasem błędzę i uciekam na pustkowiu, gdzie nie ma „wody żywej”. Chroń mnie przed złodziejem, który chce zawłaszczyć moją duszę. Ratuj, gdy zaplączę się w szatańskie sidła. Umacniaj i prowadź, gdy słabnę, a nawet weź mnie na ramiona, gdy nie mam już siły, by iść za Tobą. A gdy już wyzdrowieję, to zawsze chcę iść tylko za Twoim – donośnym, pięknym, mocnym – głosem kochającego Pasterza.



fot. ks. Tomasz Grzywna

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Wędrówki dalekie i bliskie.....	10
	Życzenia.....	3	Remont dachu.....	13
	I Komunia Święta.....	4	Zielone szkoły.....	14
	Więcej niż doczesność.....	6	Zaproszenie	15
	Kwadrans biblijny.....	8	Ogłoszenia i intencje.....	16

16.05 - Dzień imienin Księdza Proboszcza



W dniu św. Andrzeja Boboli, który jest patronem naszego ks. Proboszcza i Dziekana Andrzeja Skiby, składamy Dostojnemu Solenizantowi serdeczne życzenia. Życzymy wielu łask Bożych na każdy dzień życia i pracy duszpasterskiej, zdrowia i sił do podejmowania nowych zadań i wyzwań, cierpliwości w znoszeniu wszelkich przeciwności i trudności. Niech Matka Najświętsza otacza ks. Proboszcza nieustannie swoją opieką, a Święty Patron, człowiek pełen wiary i odwagi, oręduje za Nim u Boga i wyprasza łaskę odwagi i wierności kapłańskiemu powołaniu.

Księża Wikariusze, Grupy Parafialne i Parafianie

fot. Dorota Bodnar

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Ap 12,10-12a
lub 1 Kor 1,10-13.17-18;
Ps 34; J 17,20-26

Wtorek: Dz 11,19-26; Ps 87;
J 10,22-30

Środa: Dz 12,24-13,5a; Ps 67;
J 12,44-50

Czwartek: Dz 13,13-25; Ps 89;
J 13,16-20

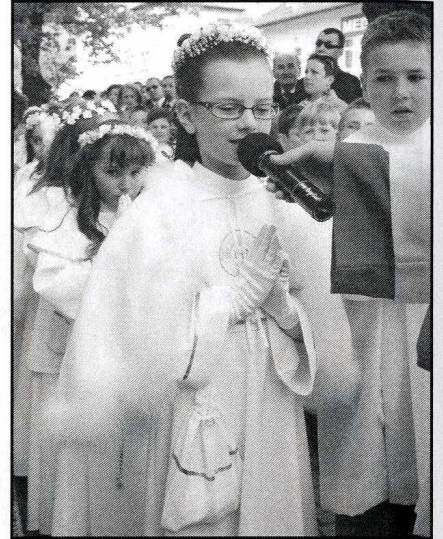
Piątek: Dz 13,26-33; Ps 2;
J 14,1-6

Sobota: Dz 13,44-52; Ps 98;
J 14,7-14

Niedziela: Dz 6,1-7; Ps 33;
1 P 2,4-9; J 14,1-12

I Komunia Święta w naszej parafii

fot. Dorota Bodnar



powitanie dzieci przez ks. Proboszcza – uczestniczą też księża Goście Izabelka zaprasza do serca Pana Jezusa



dwa szeregi oczekujące na dar Pana Jezusa

wierszyki na polu i zgromadzone rodziny



nie jest łatwo czekać w ciszy i skupieniu



dziewczynki już w kościele



chłopcy też już na swoich miejscach



czytanie I – czyta p. Typrowicz



kazanie dla dzieci głosi ks. Tomasz



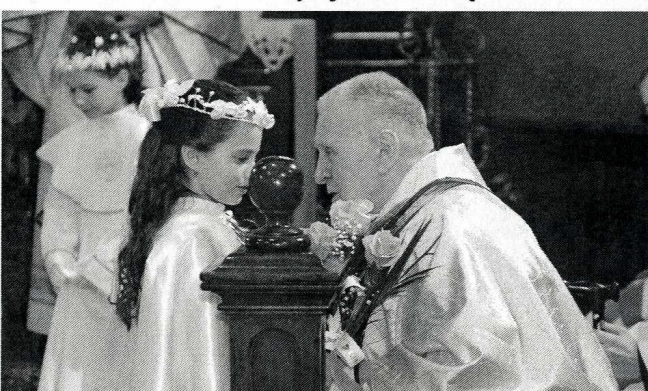
trzeba odpowiadać na pytania – czyni to Weronika



dary ofiarne niosą Liwia i Miłosz



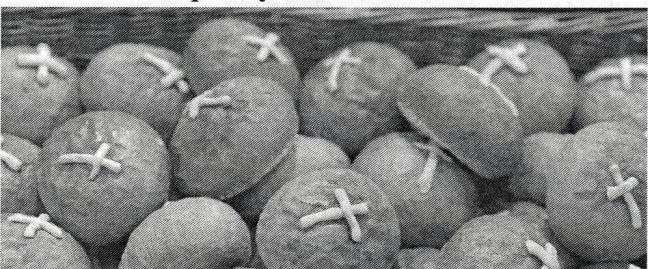
wiersze na podziękowanie – recytuje Vanessa



Julka składa podziękowanie ks. Prałatowi Sudołowi



w imieniu rodziców dziękuje p. Bartkowski



poświęcone chlebki - znak wspólnoty i miłości

Więcej niż doczesność

Kazanie fatimskie wygłoszone 7.06.2011 r.

Drodzy Czyciele MB Fatimskiej

Rozpoczyna się kolejny, trzeci już rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej przed 100 rocznicą objawień Matki Bożej. Jest to rok przeżywany pod hasłem: „**Więcej niż doczesność – jest niebo, jest piekło, jest czyszciec**”. To przypomnienie o rzeczach ostatecznych, jak je nazywał dawny katechizm. To przypomnienie o tym, co najważniejsze – po co żyjemy, co jest naszym celem, dokąd zmierzamy. Dlaczego ważne jest takie przypomnienie? Otóż dlatego, że człowiek ma tendencję, aby żyć chwilą, aby myśleć tylko o tym, co dziś, co w tej chwili jest ważne. Z tego też powodu wielu ludzi tonie w grzechach i podąża wprost do bram piekielnych.

Matka Najświętsza ukazując się przed niemal 100 laty w Fatimie przybyła, aby ratować dusze grzeszników. Prosiła wielokrotnie dzieci fatimskie: „*Módlcie się za dusze biednych grzeszników*”. W trzecim objawieniu ukazała im wizję piekła, która to wizja była tak przerażająca, że aż wstrząsnęła małymi pastuszkami z Fatimy. „*Aby je ratować – mówiła wtedy Maryja o duszach grzeszników – Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*”. Jest więc ratunek dla grzeszników. To nabożeństwo do Serca Maryi, do którego istoty należy zaprzestanie obrażania Boga. Bóg chce ratować świat, co więcej, w nagrodę za posłuszeństwo, Bóg chce obdarzyć świat pokojem. Jeśli jednak ludzkość wzgardzi tym środkiem ocalenia i nadal będzie obrażała Boga, na świat spadnie kara: wojna, głód, prześladowanie Ojca Świętego i Kościoła.

To nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi chcemy i my odprawiać. Zasady odprawiania nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi zostały przekazane s. Łucji z Fatimy wiele później - 10 grudnia 1925 roku w klasztorze Pontevedra. Maryja wtedy powiedziała

„Córko, oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami niezbędnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają

spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden różaniec i przez 15 minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańca towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.”

Dlaczego tych sobót ma być pięć? – Jezus objawił Łucji dos Santos, że chodzi o pięć zniewag, którymi ludzie obrażają Niepokalane Serce Maryi

1. obelgi przeciw Jej Niepokalanemu Poczęciu
2. przeciw Jej Dziewictwu
3. przeciw Jej Bożemu macierzyństwu
4. obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki
5. bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach

To jest nasze zadanie, nasz cel i nasza rola. Wynagradzać, ofiarować się Bogu przez Maryję. Wzorem może być tu dla nas bł. Jan Paweł II, który zawierzył Matce Bożej i przyjął za motto swojego życia hasło: „*Totus Tuus*”, cały twój Maryjo. I nie zawiódł się, gdy Matka Najświętsza ocaliła jego życie w czasie pamiętnego zamachu, który był przeprowadzony, zapewne przez zamachowców nieświadomie, w dokładną rocznicę pierwszego objawienia fatimskiego.

Tyle o zasadach nabożeństwa do Matki Najświętszej, wynagradzaniu Jej Niepokalanemu Sercu. Ludzie głębokiej wiary czynią to często i ofiarnie, odpowiadając na wezwanie Matki Najświętszej. Modlitwa, pokuta, wynagradzanie za grzechy to nasze zadanie.

Naszym zadaniem jest także pogłębianie wiary, bo bez wiary nie można żyć w bliskości Boga i wypełniać Jego woli. Potrzeba nam też wiedzy religijnej, bo bez niej wiara może stać się zabobonem, niezrozumiałym zbiorem przepisów czy przykazań. Tymczasem Bóg pragnie, aby ta wiara była rozumna, świadoma, zakorzeniona w Biblii, w słowie Bożym.

Dziś w II czytaniu (z niedzieli) słyszymy słowo Boże: „**Bóg sędzi nie mając względu na osoby, ale według uczynków każdego. A więc w bojaźni spędzajcie czas swego pobytu na obczyźnie**” (1 P 1,17-18). To zdanie

przypomina nam o Bożym sądzie i o tym, że nasza Ojczyzna jest w niebie, a ziemia, na której żyjemy jest w pewnym sensie „Obczyzną”, krajem wygnania, w którym ciągle nam czegoś brakuje, gdzie za czymś tęsknimy. Tym kimś jest Bóg, którego pragnie nasza dusza i w którym jedynie może znaleźć ukojenie nasze serce.

Przypomnijmy sobie wizję Sądu Ostatecznego, którą ukazuje nam sam Jezus. (Mt 25,31-46) Jego słowa są najważniejsze i najbardziej godne zaufania. To wizja mówiąca, że na końcu świata On sam zasiądzie na swym tronie pełnym chwały, i zgromadzą się wokół niego wszyscy ludzie, wszystkie narody. Wtedy Sądzący Pan oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Jednych, stojących po prawej stronie, zaprosi do nieba, drugich, po lewej, czekać będzie kara i potępienie. „**Idźcie ode Mnie precz, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom**” (Mt 25,41) – te złowieszcze słowa wskazują na rzeczywistość kar piekielnych. Istnieje realna możliwość potępienia – o czym my niestety nieraz zapominamy. A jeśli nawet myślimy o tym, to nie o sobie, raczej skazujemy na tą karę innych.

Zwróćmy jednak uwagę na to, jakie jest kryterium Bożego sądu. Chrystus uzasadnia ten wyrok, wskazując na postępowanie ludzi wobec siebie. Kto jest miłosierny dla Chrystusa, ten zasługuje na nagrodę, kto nie jest miłosierny, winien jest wielkiej kary. Jednak ci ludzie na sądzie, nie rozumieją uzasadnienia i pytają, zarówno zbawieni, jak i potępieni, kiedy spotkali Jego samego. Wtedy Pan Jezus daje bardzo ważne pouczenie: każdy uczynek wobec bliźniego jest uczynkiem wykonanym wobec samego Chrystusa. Z drugiej strony każde zaniedbanie dobra wobec bliźniego, a tym bardziej pogarda, jest zaniedbaniem i pogardą wobec samego Chrystusa.

Jakie więc uczynki zbawiają człowieka? Uczynki miłości wobec bliźnich, szczególnie tych najmniejszych. Jakie uczynki wołają o karę – brak mi-

łosierdzia. Pogarda wobec potrzebujących, chorych, cierpiących, słabych. Po prostu brak miłości.

Jakie wnioski na koniec wyciągniemy z tego fragmentu Biblii? U Boga liczy się tylko miłość. Miłość zbawia świat, miłość zbawia człowieka. Kto czyni dobro ten będzie zbawiony, ten będzie w niebie. Potępiony zaś będzie ten, kto nie czyni dobra, kto ma serca zamknięte, kto krzywdzi i nienawidzi bliźniego, czyli Chrystusa.

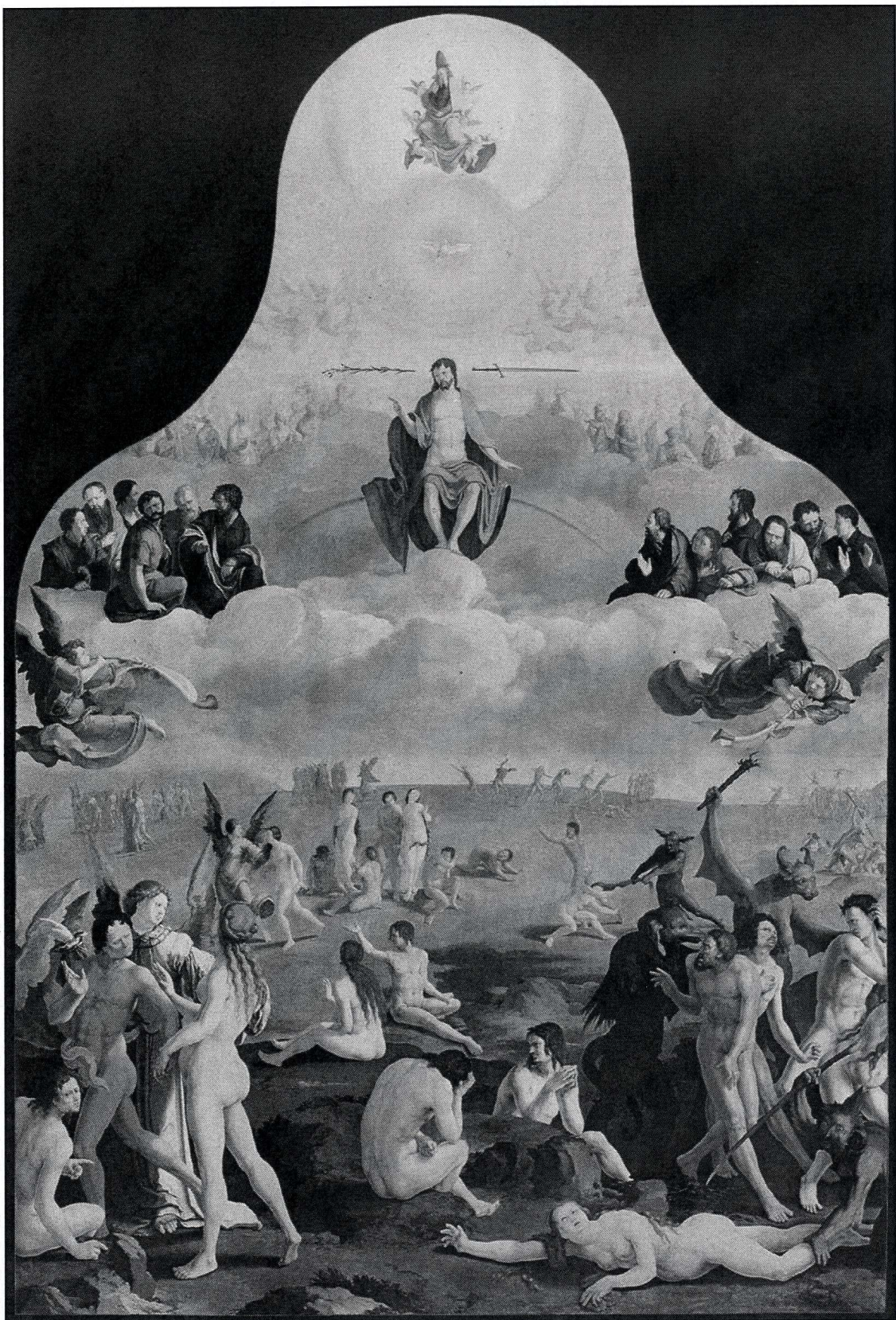
Czy są tacy ludzie, tak okrutni i zepsuci, że nie czynią żadnego dobra, które mogłyby się wstawić za nimi? Choć wydaje się to prawie niemożliwe, to zapewne są. Są tacy – miejmy nadzieję, że jest ich niewiele – którzy zapierają się Chrystusa i zapierają się człowieczeństwa w sobie. Słyszymy nieraz o okrutnych zbrodniach, morderstwach, gwałtach, wynaturzeniach – być może to właśnie tacy ludzie nie są zdolni do skruchy i żalu. Bóg chciałby ich zbawić i przebaczyć – to wiemy z Ewangelii – ale zapewne nie są w stanie przyjąć Bożej łaski przebaczenia. To „biedni grzesznicy”, o których mówi Maryja w Fatimie. „Módlcie się za nich” – prosi małych pastuszków. „Ofiarujcie za nich swoje cierpienia”. Być może niektórzy z nich jeszcze dadzą radę przeprosić – jak dobry łotr na krzyżu, wte-

dy otworzą się im bramy nieba. Inni zapewne nie dadzą rady już tego uczynić, bo zło zbyt ich zniszczyło, aż do cna, tak, że nienawidzą Boga i człowieka. Wtedy – niestety- czeka ich ostateczna kara.

Realna możliwość potępienia – o tym dzisiaj starałem się powiedzieć w tym krótkim słowie. Ale także realna możliwość wiecznego zbawienia,

dla tych którzy kochają, którzy żyją w przyjaźni z Bogiem, którzy czynią dobro. „*Beze mnie nic nie możecie uczynić*” (J 15,5)- mówi Pan Jezus. Także bez Maryi niewiele możemy, bo Ona jest tak blisko Jezusa. Módlmy się, aby ludzie odwrócili się od grzechu, wyszli z jego niewoli i podążali ku światłości zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywna



Lucas van Leyden, Sąd Ostateczny, 1526 r. Lejda, Holandia

Księga Judyty (Jdt)

Księga Judyty jest pełna tajemnic, pomieszania faktów historycznych i geograficznych. Widać wyraźnie, że autorowi natchnionemu nie chodziło o wierny przekaz historyczny, ale pragnie wyrazić pewną myśl religijną. Tłem do wydarzeń tej Księgi są czasy panowania króla Nabuchodonozora, którego autor określa mianem króla asyryjskiego, a nie babilońskiego, jakim był w rzeczywistości. Ukazuje go jako króla, który ogarnięty chęcią zdobywania coraz to nowych terytoriów, nie ma żadnego umiaru, gdyż jego zasadą jest plan „zagłady całej ziemi” (por. 2,2). Wykonawcą jego obłąkańczych planów był Holofernes. Ten zaś był dowódcą wojska, ale króla perskiego, a nie asyryjskiego czy babilońskiego, z czasów Artakserksesa III. W komentarzu biblijnym w Biblii Tysiąclecia, czytamy: „Możliwe, że autor myśli o Artakserksesie, a ukrywa go pod imieniem Nabuchodonozora” (2,4). Samo określenie: „wielki król, pan całej ziemi” (2,5), odnosi się do oficjalnego określenia kró-

łów perskich. Holofernes był dowódcą okrutnym, który siał tylko śmierć i zniszczenie. Niektórzy chcąc uniknąć zniszczeń i utraty życia poddawali się pod jego władzę. Mimo takich ugodowych postaw, nadal siał grozę, niszcząc wszystko: „On zaś zburzył wszystkie ich świątynie, wyrąbał ich święte gaje, zgodnie z otrzymanym rozkazem wytracenia wszystkich bogów ziemi, tak aby wszystkie narody służyły jedynie Nabuchodonozorowi i wszystkie języki, i ich plemiona tylko jego uznawały za boga” (3,8).

Problematyka zawarta w tej Księdze dotyczy czasów po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej (4,3). Najprawdopodobniej całość wydarzeń należy umiejscowić w czasach greckich, gdyż dopiero w tym okresie dziejów występuje Rada Starszych (4,8). Izraelici postanowili ukrócić zbrodniczą działalność Holofernesa, a pomógł im w tym Achior, nazywany „wodzem wszystkich Ammonitów” (5,5), który przestrzegał Holofernesa przed pochopną decyzją najazdu na

Jerozolimę (5,21), co wywołało u niego ogromną złość i determinację. Achiora zaś wydał w ręce Izraelitów, ku ich radości (rozd. 6). Holofernes zaczął od oblężenia Betulii, która była punktem strategicznym, od zamknięcia źródła wody, z którego zaopatrywali się mieszkańcy Betulii. Mieli zamiar ich zagłodzić, gdyż oblężenie trwało 34 dni (7,20), co spowodowało, że opróżniły się wszystkie zbiorniki wody i groziło niebezpieczeństwo wybuchu buntu, a nawet zagłodzenia (7,24-28). Do wytrwania w tym trudnym położeniu zachęcał mieszkańców Betulii kapłan Ozjasz (7,30-32).

W tej trudnej sytuacji wystąpiła Judyta, Żydówka, wdowa, kobieta piękna i miła (8,1.7), która swoim przemówieniem zachęciła Żydów do wytrwania w wierności Bogu: „Nie zbadaćcie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli jego rozumu, jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznacie Jego myśli i pojmiecie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana



Boga naszego! (...). Oczekując od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba” (8,14,17). Jest pewna odniesienia zwycięstwa. W swoich zamysłach obmyśliła podstępne zabicie samego Holoferesa. Zamiaru tego nie ujawniła swoim ziomkom, ale w gorącej modlitwie prosiła Boga o wsparcie (rozdz. 9). Udając się do Holoferesa wykorzystała atuty swej kobiecości, gdyż spodobała się wodzowi, który na jej cześć urządził ucztę z wielką ilością alkoholu. Holoferes upił się do nieprzytomności, więc Judyta wykorzystała sytuację i ucięła mu głowę, włożywszy ją do torby (13,6-10). Wobec mieszkańców Betulii dziękowała Bogu za odniesione zwycięstwo: „Na życie Pan, który mnie strzegł na mojej drodze, w którą się wybrałam: uwiodło tamtego oblicze moje na jego zgubę, ale nie popełnił ze mną grzechu, aby mnie splugawić i zhańbić” (13,16). Ozjasz zaś wychwalał jej męstwo i błogosławił Boga:

*«Błogosławiona
jesteś, córko, przez
Boga Najwyższego,
spomiędzy wszystkich
niewiast na ziemi,
i niech będzie
błogosławiony
Pan Bóg,
Stwórca nieba i ziemi,
który cię prowadził,
abyś odcięła głowę
wodza naszych
nieprzyjaciół.
Twoja ufność
nie zatrze się*

*aż na wieki
w sercach ludzkich
wspominających moc Boga.
Niech to sprawi tobie Bóg,
abyś była wywyższona na wieki
i ubogacona w dobra,
bo nie szczydziłaś swego życia,
gdy naród nasz był upokorzony,
ale przeciwstawiłaś się*

*naszej zagładzie,
postępując prawą drogą
przed Bogiem naszym».
A cały naród odpowiedział:
«Niech tak będzie,
niech tak będzie!» (13,18-20).*



Także lud wychwalał dzielność Judyty. Czynił to ustami arcykapłana Joakima i Rady Starszych Izraela:

„A arcykapłan Joakim i Rada Starszych Izraela, która mieszka w Jerozolimie, przybyli obejrzeć dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył Izraelowi, oraz zobaczyć Judytę i złożyć jej życze-

nia pokoju. A gdy przyszli do niej, wszyscy jednomyślnie wystawiali ją i mówili: «Tyś wywyższaniem Jeruzalem, tyś chlubą wielką Izraela, tyś wielką dumą naszego narodu. Tyś wszystko to ręką swoją uczyniła, dobrze zasłużyłaś się Izraelowi, i spodobało się to Bogu. Niech cię Pan Wszechmogący błogosławi na wieczne czasy!» A cały lud odpowiedział: «Niech tak będzie!» (15,8-10).

W Biblii Tysiąclecia znajduje się dodatek pochodzący z Wulgaty (15,10): „Ponieważ okazałaś się dzielna, a serce twoje jest pełne męstwa. Dochowałaś też czystości i nie znałaś innego mężczyzny po śmierci twego męża, dlatego umocniła cię ręka Boża i będziesz błogosławiona na wieki”. Sama zaś Judyta wyśpiewała pieśń dziękczynną (rozdz. 16), dzięki jej bohaterstwu naród zażywał spokoju.

Z treści tej Księgi nasuwa się prosty wniosek: Opatrzność Boża czuwa nad tymi, którzy uciekają się do Boga prosząc o wsparcie, a nade wszystko żyje w zgodzie z przykazaniem. „Lud Boży potrafi zwyciężyć wszystkie kolejne ataki sił wrogich, dzięki ufności i wytrwałości w wierze. W realizacji swoich planów posługuje się Bóg tym, co według oceny ludzkiej jest słabe. Nadto księga zawiera wiele ubocznych wątków teologicznych lub etycznych: pochwałę stanu wdowiego, wierność przepisom o pokarmach, skuteczność modlitwy, posty itp. Tradycja kościelna upatruje od dawna w Judycie typ Maryi, przedstawicielki nowego ludu Bożego. Jako wierna wykonawczyni planów Bożych, Judyta przygotowuje w Biblii postać tak ważną w dziele odkupienia jak

Maryja. Stąd czytania z Jdt występują w formularzach świąt maryjnych”¹.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Wstęp do Księgi Judyty w Biblii Tysiąclecia.

Bazylika Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu

Wraz z powstaniem miasta Kazimierza (1335 r. – poprzednio przez pomyłkę podałem 1355), król o tym samym imieniu i przydomku Wielki ufundował kościół parafialny pod wezwaniem Bożego Ciała. W dokumentach parafia została po raz pierwszy wymieniona w 1343 roku i początkowo zarządzali nią duchowni diecezji krakowskiej. W 1405 roku parafię przejęli Kanonicy Regularni Laterańscy i tak jest do dzisiaj – ten mało znany w Polsce zakon prowadzi duszpasterstwo w tym kościele.

Kościół Bożego Ciała wyróżnia się wśród kościołów krakowskich wielkością, architekturą i znaczeniem. Jan Długosz, XV-wieczny kronikarz polski, opowiada, że o lokacji i wezwaniu kościoła zdecydował wypadek, który zdarzył się niedługo po założeniu miasta. W oktawie Bożego Ciała z kościoła franciszkanów w Krakowie skradziono monstrancję z wystawionym Najświętszym Sakramentem. Kiedy okazało się, że naczynie jest tylko pozłacane i nie ma wielkiej wartości materialnej, złodzieje porzucili ją wraz ze Świętą Hostią w błotnistych zaroślach wsi Bawół. Wieść o świętokradztwie obiegła wnet cały Kraków. Zarządzono publiczne nabożeństwa pokutne. Wkrótce w pobliżu kościoła św. Wawrzyńca na Kazimierzu (dziś nie istnieje) nad bagnem, zaczęły się ukazywać niezwykle światła. Przyciągnięte przez nie dzieci odnalazły wkrótce monstrancję. Zaraz poinformowano o tym biskupa, który przybył i w uroczystej procesji przeniósł Najświętszy Sakrament do Krakowa. Dla upamiętnienia wydarzenia, w tym dokładnie miejscu, król Kazimierz Wielki nakazał zbudować kościół parafialny dla nowo założonego miasta i dać mu tytuł Bożego Ciała.

Budowa kościoła przypada zasadniczo na XIV i XV wiek. Najpierw osuszono bagno, a potem na kamiennym fundamencie wzniesiono część wydłużonego, pięcioprzęsłowego prezbiterium, którego mury mają nawet 1,5 metra grubości. Po śmierci króla w 1370 roku, z braku funduszy, budowlę uzupełniono drewnem. Od tego czasu patronat nad budową sprawowała



widok kościoła Bożego Ciała z naroża Placu Wolnica



część dolna wieży głównej oraz okrągła wieżyczka

rada miasta Kazimierza. Prezbiterium oddano do użytku w 1387 roku, a uroczyste poświęcono w 1401 r. W 1405 r. kościół przejęli Kanonicy Regularni. Pod ich patronatem wzniesiono korpus nawy świątyni, fasadę oraz wieżę. Prace ukończono przed 1500 rokiem, a uroczystego poświęcenia dokonał najprawdopodobniej kard. Fryderyk Jagiellończyk w roku świętym 1500.

Później budowla wielokrotnie ucierpiała z różnych powodów. Były to pożary w 1556 r. i 1594 r., najazd szwedzki w 1655 r., płądrowanie kościoła przez Austriaków w 1795 r. i Rosjan w 1849 r. Z kolei w czasie I i II wojny światowej kościół prawie nie był dotknięty zniszczeniem. Wielokrotnie odnawiana i remontowana świątynia stanowi piękną perłę wśród zabytków Krakowa.

Kościół Bożego Ciała jest budowlą potężną – ma 75 metrów długości, 24 metry szerokości i prawie 30 metrów wysokości. Posiada piękną, sześciokondygnacyjną, kwadratową u dołu i ośmiokątną wyżej wieżę, dotykającą lewej strony fasady, wysokości 70 metrów. Potężne mury kościoła zbudowane są z cegły, z zastosowaniem ozdobnej zenderówki oraz kamiennych ciosów do części konstrukcyjnych. Fasada, wykończona około 1500 roku, posiada 5 kondygnacji i 9 ceglanych zębów, zwieńczonych w charakterystycznym dla gotyku stylu ostrymi wieżyczkami zwanymi fialami. Od strony prezbiterium kościół obudowany jest zakrystią i skarbcem, które tworzą rodzaj nawy poprzecznej. Od strony południowej do nawy dobudowane są kaplice.

Stosunkowo łatwo było mi obejrzeć kościół z zewnątrz i podziwiać jego piękną sylwetkę, z dostojną wieżą oraz potężne mury zewnętrzne, umocnione ceglany, zewnętrznymi filarami. Trudniej jednak było dostać się do środka. W niedzielę trwały nabożeństwa, msze święte co półtorej godziny, potem Droga Krzyżowa i następna msza święta. Udało mi się wejść do środka w czasie nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Kupiłem w sklepiku ładny przewodnik, usiadłem w nawie i po krótkiej modlitwie próbowałem objąć wzrokiem całą świątynię. Jest ona przepiękna, pełna barw i majestatu. Udało mi się ukradkiem zrobić dwa zdjęcia nawy i prezbiterium w głębi, poza tym



zdjęcie od strony południowej, widoczne gotyckie umocnienia ścian i dobudowana kaplica



wnętrze od lewej strony nawy głównej, na pierwszym planie ambona w kształcie łodzi (rozjaśnić)



widok na wnętrze z chóru (wikipedia)

muszę posiłkować się Internetem. Ściany świątyni są wykonane z cegły i białego kamienia, co było normą w stylu gotyckim. Sklepienia krzyżowo-żebrowe zwieńczają prezbiterium. Łuk tęczyowy ze wspianym krucyfiksem oddziela część dla duchowieństwa (prezbiterium) od części dla wiernych (nawa). Piękne, w większości barokowe, ołtarze wyraźnie kontrastują z surowością ścian i nadają całości akcenty barw brązu i złota.

Nie mogłem chodzić po kościele, aby nie przeszkadzać w nabożeństwach. Po Drodze Krzyżowej rozpoczęła się nieoczekiwanie dla mnie msza święta chrzcielna, której nie było w programie zwykłej niedzieli. Ponieważ uczestnicy tej Eucharystii zajęli jedynie prezbiterium kościoła, to udało mi się dyskretnie przejść jedynie po nawach bocznych. Do prezbiterium nie zbliżałem się, bo byłoby to niegrzecznym rozpraszaniem uczestników Mszy świętej. Nie mogłem więc przyjrzeć się z bliska ołtarzowi ani sławnym stallom w prezbiterium. Ale nawet spojrzenie z daleka dało mi dużo satysfakcji, którą mogę teraz pogłębić analizując zdjęcia.

Ołtarz główny kościoła nie jest barokowy, ale wykonany, jak pisze przewodnik, w stylu przekwitłego renesansu (inaczej manieryzm) w roku 1634. Pole główne wypełnia ogromny obraz słynnego Tomasza Dolabelli, włoskiego malarza czynnego w Krakowie, pt. „Boże Narodzenie”. U szczytu ołtarza umieszczono obraz nieznanego autora „Zdjęcie z Krzyża”. Ponadto ołtarz zdobią wyszukane kolumny, figura Jana Chrzyciela na szczycie oraz nisz z rzeźbami proroków Starego Testamentu.

Bardzo piękne są stalle kanoników, wykonane w latach 1624-32, zwracające uwagę wyjątkowymi rozmiarami oraz bogactwem form i dekoracji. Bogata struktura stali obramia 14 obrazów, oddzielonych od siebie pięknymi kolumnami między którymi znajdują się rzeźby świętych papieży z zakonu kanoników regularnych. Nie mogłem zobaczyć z bliska ani ołtarza ani stali, przekładając podejście do nich na inny czas.

Kościół posiada ponadto wiele innych wspianych dzieł sztuki. Są to np. renesansowe nagrobki dostojników kazimierskich, kilkanaście ołtarzy, ambonę w oryginalnym kształcie łodzi, trzy kaplice urządzone w różnych stylach oraz renesansowe mauzoleum-ołtarz św. Stanisława Kazimierczyka.

Warto zwrócić uwagę na osobę tego świętego, urodzonego na Kazimierzu, uczącego się w tutejszej szkole oraz pracującego tu jako kapłana, który zasłynął z licznych cudów. Żył on w latach 1433 – 1489, otaczany był czcią wiernych, ale kanonizowany został dopiero w ostatnim czasie.

Nie przedstawiłem tu wszystkich wspianych dzieł, z których słynie kościół Bożego Ciała na Kazimierzu. Jest ich bardzo wiele, a mimo to rzadko chyba zwiedzamy go w czasie pobytu w Krakowie. Sam byłem w nim po raz pierwszy w życiu, ale nie żałuję, a nawet przeciwnie, zachęcam, aby go zwiedzić w czasie stosownym. Ja także obiecuję sobie, że jeszcze tu wrócę, aby już spokojnie, nie spiesząc się, zobaczyć z bliska wiele wspianych dzieł sztuki zgromadzonych we wnętrzu tej świątyni.

ks. Tomasz Grzywna



*nawa w całej okazałości,
z widokiem na prezbiterium i krzyż w łuku tęczyowym*



część dolna ołtarza głównego (wikipedia)

Remont dachu

Trwa remont dachu na naszym kościele. Obecnie dokonuje się wymiany części drewnianych poszycia dachowego na lewej części nawy i transepcie. Nie jest łatwo zrobić zdjęcia, ale poniżej prezentujemy kilka, wykonanych przez p. Dorotę Bodnar (1) i ks. Tomasza Grzywnę (2,3)



ZIELONE SZKOŁY

W HARCERSKIM OŚRODKU „BERDO” W MYCZKOWCACH

Dysponujemy 56 miejscami w domkach 4 osobowych z wyposażeniem noclegowym. W cenie pobytu zapewniamy: zakwaterowanie, wyżywienie (3 posiłki+ podwieczorek), rejsy łodzią, sprzęt pływający, świetlice, boiska i sala sportowa, miejsca i drewno na ogniska.

Cena osobodnia 37 zł.

Dodatkowo posiadamy 20 miejsc w domkach 2-5 osobowych z łazienkami.

Wyżywienie (3 posiłki+ podwieczorek), opieka medyczna, rejsy łodzią, sprzęt pływający, świetlice, boiska i sala sportowa, miejsca na ognisko **Cena osobodnia 47 zł.**

REJSY I SPRZĘT PŁYWAJĄCY.

Uczestnicy zielonych szkół, koloni i obozów mogą również skorzystać z rejsów po jeziorze lub zorganizowanych zajęć na wodzie dla 40 osób jednocześnie (żaglówki Cadet x 3 i Omega 2/3, rowerki wodne x 9, wiosłówki x 5, kajaki x 5).

Koszt rejsu i 2 godzinnych zajęć to 10 zł od osoby.

BONIFIKATY.

Pobyt 1 opiekuna na 15 uczestników GRATIS. Zniżka 5 % dla stałych klientów.

ZAPRASZAMY DO NEGOCJACJI

warunków pobytu dla grup.

REZERWACJE I DODATKOWE INFORMACJE.

Telefonicznie: 502 576 700, w internecie: berdo@op.pl, www.berdo.prv.pl, lub republika.pl/berdo

Ośrodek „Berdo” to idealne miejsce do organizacji pobytów edukacyjnych młodzieży szkolnej. Położony jest w bardzo bezpiecznym miejscu, po drugiej stronie jeziora, z dala od osiedli, dróg, lokali, dyskotek, w lesie nad Jeziorem Myczkowieckim. Do ośrodka dopływa się małym statkiem spacerowym. Zapewniamy możliwość pozostawienia pojazdu niedaleko przystani. W pobliżu ośrodka znajduje się kilka rezerwatów przyrody, oznakowane trasy spacerowe oraz zielony szlak turystyczny. Piękną leśną drogą można dojść do Soliny i Zwierzynia. Po przejściu przez zaporę wodną dojdziemy do ośrodka Caritas, w którym obejrzeć można Centrum Kultury Ekumenicznej - makiety architektury drewnianej oraz Ogród Biblijny.

Atrakcjami turystycznymi Myczkowiec i najbliższej okolicy są:

- **Zapora wodna na Sanie i elektrownia wodna w zakolu Sanu** w Zwierzyniu (po przeciwległej stronie stoku Grodziska), do której woda doprowadzona jest ze zbiornika wykutą w skale sztolnią o średnicy 4,5 m.
- **Pomnik przyrody „Skalki Myczkowieckie”** nad Sanem, ok. 1000m poniżej zapory. Jest to unikalna ściana skalna długości ok. 600m, wys. 69 m porośnięta rzadko w tych stronach spotykaną ciepłolubną roślinnością naskalną. W szczelinach skalnych gnieźdzą się liczne gatunki ptaków, które zakładają w tym bezpiecznym dla nich miejscu gniazda lęgowe i przez cały niemal rok wspaniale koncertują.
- **„Cudowne źródelko”** w przełomie Sanu w Zwierzyniu (w pobliżu elektrowni) z mineralną wodą leczniczą, pięknie urządzone miejsce kultu religijnego oraz stacjami Drogi Krzyżowej.
- **Duże rzadkie ptaki wodne** - prawdziwe osobliwości ornitologiczne - w przełomie Sanu w Zwierzyniu, gdzie najczęściej można podziwiać żerujące czarne bociany i czaple siwe.
- **Rezerwat przyrody „Bobry w Uhercach”** w odl. 4 km.
- **3 rezerваты przyrody** (utworzone w 2003 roku): leśne „Przełom Sanu w Zwierzyniu” na stoku Grodziska (556 m) i „Nad Jeziorem Myczkowieckim” na stoku Berda (577 m) oraz krajobrazowo-leśny „Koziniec” (28,68 ha) z cenną fauną i florą w masywie Koziniec (521 m n.p.m).

W razie potrzeby możemy zorganizować spotkanie z leśniczym, przewodnikiem beskidzkim, historykiem znającym dobrze dzieje regionu.

Zapraszamy!

Zaproszenie

Zapraszamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału

w IX Powiatowym Festiwalu Piosenki Religijnej,

*który odbędzie się w dniach 4-5 czerwca 2011 roku
w „Klubie Górnika”.*

*Mogą wziąć w nim udział soliści i zespoły
w wieku przedszkolnym, szkolnym i gimnazjalnym.
Regulamin Festiwalu dostępny w kancelarii parafialnej
oraz na stronie internetowej parafii.*

*Można się zgłaszać do 29 maja.
Gwarantujemy wartościowe nagrody.*

Zdjęcia z ubiegłego roku – ks. Tomasz Grzywna



4 Niedziela Wielkanocy – 15.05.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. Dziś kończy się **Tydzień Biblijny**, a zaczyna się **Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego**. Zapraszamy do bardziej wyteżonej modlitwy, aby i w naszej parafii zrodziło się jakieś powołanie.
3. W poniedziałek święto św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski. Modlić się będziemy w intencji naszej Ojczyzny.
4. Na wtorek, na godzinę 18:00, zapraszamy młodzież gimnazjalną klas pierwszych, a we środę młodzież klas drugich, na przygotowanie do bierzmowania.
5. **Ogłaszać w Stróżach:** Pani Maria

Harajda przekazała do kasy parafialnej 2118,97 zł. Jest to suma pochodząca ze zbiórek od mieszkańców Stróżów Małych, dokonywanych w okresie od 2002 roku do 3 stycznia 2011 roku oraz kwoty 201,25 zł pozostałej ze składek na wynagrodzenie dla organisty. Kwota ta pozostaje w dyspozycji parafii do wykorzystania na potrzeby utrzymania kaplicy w Stróżach Małych. Pani Marii zajmującej się ofiarnie dla dobra tej społeczności dziękujemy za dotychczasową pracę i troskę o utrzymanie kaplicy.

6. Ogłaszać w Stróżach i Płowcach: Przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Kościoła w Sanoczku,

za wiedzą swojego księdza proboszcza Michała Błaszkwicza, zapukają do naszych domów z prośbą o nabycie cegiełek na budowę kościoła w ich miejscowości. Prosimy o życzliwe ich przyjęcie i wsparcie materialne w miarę swoich możliwości.

7. Przypominamy: Burmistrz Miasta Sanoka wraz z Fundacją „SOS ŻYCIE” zaprasza serdecznie Mieszkanki Sanoka na bezpłatną akcję profilaktyczną, która będzie obejmowała badania mammograficzne oraz badania cytologiczne. Badania odbywać się będą w dniach 13-22 maja 2011 roku, w autobusie obok Przychodni Zdrowia nr 1, przy ul. Błonie 5. Obowiązuje rejestracja telefoniczna. Tel: 0801 08 09 10.

Intencje w tygodniu

Od 16 do 22.05.2011 r.

3. + Mieczysław, 14 r. śm.; + jego żona Maria i + syn Władysław

Środa – 18.05

6.30 dziękczynna w rocznicę urodzin Wojciecha z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

7.00 + Helena i Karol

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Małgorzata, Olga, Bogdan

3. w intencji rodziców, a szczególnie mam dzieci przedszkolnych z Przedszkola Sióstr z ul. Słowackiego

Czwartek - 19.05

6.30

7.00 + Marianna, Józef, Szymon Adamczakowie; + Zbigniew Polit

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Władysław, Romana (f), Aniela

3. + Edward Toczek

Piątek – 20.05

6.30

7.00 + Iwona Kaczmarek int. od kole-

gów i koleżanek z pracy

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Władysław i Janina

3. dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Grzegorza w dniu 18 urodzin

Sobota – 21.05

6.30

7.00 + Jan i Adela

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Józefa (f) Pogorzelec

Niedziela – 22.05

6.30 za parafian

8.00 dziękczynna w 85 rocznicę urodzin Apolonii z prośbą o błogosławieństwo Boże

9.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

11.00 + Maria i Józef Borczyk

12.30 + Stanisław (greg.)

16.00 o błogosławieństwo Boże dla Katarzyny i Marcina

18.00 + Marianna i Mieczysław Kucharscy

Poniedziałek – 16.05

6.30 + Iwona Kaczmarek int. od koleżanek i kolegów z pracy

7.00 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Jacka jego rodziny

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. o zdrowie i potrzebne łaski w posłudze kapłańskiej dla ks. Proboszcza Andrzeja przez wstawiennictwo św. Patrona – ofiara od przyjacielów Koła Radia Maryja

3. o potrzebne łaski dla ks. Proboszcza z okazji imienin od Róż Żywego Różańca

4. o bł. Boże, światło Ducha Świętego dla członków Grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sióstr zakonnych i parafian

Wtorek – 17.05

6.30

7.00 o błogosławieństwo Boże dla Karoliny

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Andrzej Kijek

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zróżła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia